



ORĘDZIE FATIŃSKIE U ŹRÓDEŁ SOŁY

Rzymsko-Katolicka Parafia
Świętego Wawrzyńca D.M.
i Świętego Kazimierza Królewicza
<http://parafia-rajczya.j.pl/>

14 stycznia 2018 roku * Tygodnik Parafii w Rajczy * Rok XXII * 2 (1116)

CZY W ŚWIECIE RZĄDZONYM PRAWAMI NAUKI JEST MIEJSCE NA DZIAŁANIE BOGA?

*Piękne są rzeczy, które widzimy,
Jeszcze piękniejsze te, które rozumiemy,
Ale najpiękniejsze te, których nie ogarniamy.*

Niels Steensen (1638-1686)

Pomiędzy religią a nauką istnieją rzucające się w oczy różnice: nauka jest intersubiektywna, religia zaś odwołuje się do osobistego doświadczenia. Ważną częścią metody naukowej jest dający się powtórzyć eksperyment, w religii istotną rolę odrywają niepowtarzalne wydarzenia historyczne. Nauka opiera się na sprawdzaniu, religia na zaufaniu. Są także podobieństwa. Religię i naukę łączy przekonanie, że istnieje prawda, do której można się zbliżyć poprzez badanie naukowe lub racjonalnie umotywowaną wiarę religijną.

Rzeczą piękną, którą widzimy i usiłujemy ogarnąć umysłem jest Wszechświat. Tajemnica początku świata interesowała filozofów, astronomów, matematyków i fizyków. Pojawiały się różne koncepcje. Bardzo ciekawa i najbardziej prawdopodobna wydaje się teoria ks. Michała Hellera, filozofa przyrody, profesora Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie. Jego teoria łączy naukowy i religijny punkt widzenia. Zakłada, że Wszechświat to urzeczywistnione Twórcze Zamierzenie, twórcze spełnienie, ślad którego w Biblii wyrażają słowa: I widział, że było dobre.

Najpierw był Wielki Wybuch, w którym powstał wodór i inne pierwiastki chemiczne w niewielkiej ilości. Była też pierwotna plazma, z której pod wpływem niestabilności grawitacyjnej uformowały się gwiazdy i galaktyki. Gwiazdy żarzyły się. Wysokie temperatury w ich wnętrzu sprawiły, że następowały tam różne

procesy chemiczne, łączenie się różnych pierwiastków, także węgla. Gwiazdy wybuchały i zanieczyszczały środowisko kosmiczne pierwiastkami chemicznymi. Z tych pyłów, gazów i pierwiastków powstawały nowe gwiazdy i planety. Na jednej z nich narodził się człowiek, dziecko Wszechświata.



W tej koncepcji jest również miejsce na teorię ewolucji. Nie wyklucza ona ingerencji Boga w stworzenie człowieka (w jej świetle interpretowane są niektóre prawdy teologiczne). Jest pewne, że ewolucja mogła przebiegać inaczej niż przebiegała, choć także zgodnie z prawami fizyki. Jednak w każdym przejściu fazowym wybierała tę ścieżkę, która pozwalała na dalszy rozwój. Można to nazwać cudem, jest to bowiem dowód subtelności działania Stwórcy poprzez ustanowione przez siebie prawa. Tak rozumiana teoria ewolucji potwierdza ingerencję Boga w ten skomplikowany proces, którego człowiek jest ostatnim, ale najdoskonalszym tworem, ostatnim etapem. Salamandry chodzą, ryby nie; ptaki latają, płazy nie. A jednak ciągle przejścia łączą poszczególne ogniwa łańcucha. Tym, co nas różni od wszystkich naszych ewolucyjnych kuzynów jest zdolność rozumienia i moralna odpowiedzialność.

Możliwości nauki są obecnie bardzo duże. Teleskopy kontrolują dziś ponad 90% historii Wszechświata. Można określić jego wiek. Okres, jaki upłynął od Wielkiego Wybuchu do dziś, ocenia się na około 15 miliardów lat. Układ słoneczny powstał 4,5 miliarda lat temu. Nasza Ziemia stała się „zamieszkalna” dla życia około 4 miliardów lat temu. Trzy miliardy lat temu na naszej planecie istniało już życie. Około miliarda lat temu na Ziemi pojawiły się pierwsze rośliny i grzyby, pół miliarda lat temu – pierwsze ryby, a około 225 milionów lat temu – pierwsze ssaki. Ostatni wspólny przodek szympanów i ludzi żył tylko 6 milionów lat temu. Człowiek myślący (*homo sapiens*) pojawił się zaledwie dwie dziesiąte miliona lat temu, Jezus przyszedł na świat dwie tysięczne miliona lat temu.

Nasze słońce ma przed sobą jeszcze około 5 miliardów lat życia. Potem skończą się zapasy jądrowego paliwa. Zanim zgaśnie, rozedmie się i swoim żarem pochłonie cały układ planetarny.

Tu kończą się możliwości nauki i trzeba się odwołać do przekazów biblijnych. A to utwierdza nas w przekonaniu, że dialog pomiędzy nauką a religią jest możliwy.

M. Heller, ur. w 1936 r. specjalista od fizyki teoretycznej, kosmologii oraz filozofii i historii nauki, współpracownik Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego, członek Papieskiej Akademii Naukowej, autor m.in. *Filozofia i Wszechświat* (2006)

Jolanta Polaszek

Moc truchleje, Bóg się rodzi!

Kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia dostajemy w Polsce specyficzny prezent od Komisji Europejskiej. Coś, co można nazwać pokazaniem różgi niegrzecznym dzieciom. To może mieć sens dydaktyczny, o ile pokazujący ją jest dorosły, mądry i odpowiedzialny. Niestety, trudno przypisać te cechy unijnym biurokratom. Jeden z nich grzmiał, wydobywając różgę, która ma jakąś tam unijną nomenklaturę prawną, że przestrzegaj Polskę – niesforne dziecko już w lipcu przed tym, co może ją czekać. Oczywiście, powodem tych przestróg były reformy polskiego systemu sądowego. Przyjmijmy na moment, że p. Timmermans zna polski system od strony formalnej i realnej, od strony ustaw prawnych i sposobu ich realizacji. Wiem, że to przypuszczenie jest równie zasadne, jak przypuszczenie, że p. Frans zatańczy solówkę w „Jeziorze Łabędzim”.

Ale załóżmy... I zrobmy drugie założenie, że reforma systemu jest zła. Pokazanie różgi nie jest

zatem karą za czyn niedokonany. Jest sposobem zastraszenia, by tego czynu nie dokonać. To właśnie dlatego mam ogromną trudność z akceptacją tego gestu. Zwłaszcza że wkroczyliśmy w 100-lecie odzyskania niepodległości. Nie ma jednak sensu pisać o takich czy innych agresorach, skoro moc truchleje, bo Bóg się rodzi! W tym roku rodzi się u schyłku roku kalendarzowego pełnego znaczących zdarzeń – roku Fatimy, roku herezji luterńskiej, roku bolszewizmu i masonerii. A jednak się rodzi! Znow pokazuje, że wydarzenie poczęcia i porodu Małej Dzieciny przez ubogą Dziewicę z Nazaretu wstrząsnęło światem. Co prawda o tym wstrząsie pisali kiedyś ci, co byli zasłuchani w wystrzał Aurory, ale dziś nikt nie wie na pewno, czy i skąd ten wystrzał padł.

O rewolucji pisali ci, co w przybiciu też na drzwiach w Wittenberdze widzieli zwrot w dziejach Kościoła. Dziś nie wiemy, czy tezy były przybijane. Nie wiemy wiele o masonerii i o jej wpływie. Co nie znaczy, że mamy bagatelizować i Lutra, i rewolucję masońską i bolszewicką. Nie, zdecydowanie nie. Ale trzeba, byśmy właśnie doceniając ich mniej lub bardziej destrukcyjny kształt, widzieli to, co najistotniejsze i dosłownie rewolucyjne – Bóg się rodzi! Jego narodzenie zmienia świat. Przede wszystkim zmienia człowieka. Bo na odwieczne pytanie: „Po co, dlaczego Bóg człowiekiem?” (*Cur Deus homo?*) w mądrych czasach średniowiecza powiedziano: po to, by człowiek stał się Bogiem (dzieckiem Boga)!

Święty Leon Wielki w starożytności napisał o konsekwencjach Bożego narodzenia: „Poznaj swoją godność, chrześcijaninie! Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc wyrodne obyczaje dawnego upodlenia i już do nich nie powracaj. Pomnij, jakiej to Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem. Pamiętaj, że zostałeś wydarty mocom ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Bożego. Przez chrzest stałeś się przybytkiem Ducha Świętego, nie wypędzaj Go więc z twego serca przez niegodne życie, nie oddawaj się ponownie w niewolę szatana, bo twoją ceną jest Krew Chrystusa”. Poznania tej godności w czasach marnych – tego sobie życzymy.

Ks. prof. Paweł Bortkiewicz TCh
„*Nasz Dziennik*”, 22 grudnia 2017

**W zwoju księgi jest o mnie napisane:
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże,
a Twoje Prawo mieszka w moim sercu.
Głosiłem Twą sprawiedliwość
w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich,
o czym Ty wiesz, Panie.**

W OBRONIE MAŁŻEŃSTWA

Nie wolno dopuszczać do Komunii Świętej rozwodników, którzy zawarli nowy związek cywilny, i przez to usprawiedliwiać pozamażeńskie kontakty płciowe – podkreślają w jedno-znacznym oświadczeniu biskupi Kazachstanu. Swoje stanowisko wydali w związku ze znacznym i nieustannie rosnącym zamętem wśród wiernych oraz duchowieństwa spowodowanym wprowadzaniem lokalnych rozwiązań wynikających z mylnych interpretacji adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia” (2016 r.). „Nie wolno (non licet) ani bezpośrednio, ani pośrednio usprawiedliwiać, aprobować ani legitymizować trwałych, pozamażeńskich stosunków seksualnych za pomocą sakramentalnej dyscypliny dopuszczania do Komunii Świętej tak zwanych ’rozwodników, którzy zawarli nowy, cywilny związek małżeński’, gdyż taka dyscyplina jest obca całej Tradycji wiary katolickiej i apostolskiej” – napisali pasterze Kościoła katolickiego w Kazachstanie.

List „Wyznanie niezmiennych prawd o małżeństwie sakramentalnym” podpisany został 31 grudnia 2017 r., w święto Świętej Rodziny. Wystosowali go trzej biskupi: ks. abp Tomasz Peta, metropolita archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie, ks. bp Athanasius Schneider, biskup pomocniczy tej archidiecezji, a także ks. abp Jan Paweł Lenga, emerytowany biskup diecezji karagandyjskiej. Już przed rokiem pasterze z Kazachstanu ostrzegali przed pojawiającymi się próbami wprowadzania warunkowego dopuszczania rozwodników żyjących w nowych związkach do sakramentu pokuty i Eucharystii. Wskazywali, że nie mogą oni na podstawie subiektywnego osądu sumienia orzekać o nieważności własnego małżeństwa. – Jedyną formą orzeczenia takiej nieważności jest prawomocny wyrok sądu kościelnego. Jeżeli nie ma prawomocnego wyroku sądu kościelnego, to dana osoba nie może nowego związku zawrzeć, a jeśli żyje w związku niekanonicznym, nie może przystępować do Komunii Świętej. To naruszałoby świętość Eucharystii, nierozzerwalność małżeństwa – tłumaczy kanonista ks. prof. Wojciech Góralski z UKSW.

Prawo Boże jest niezienne. Dlatego biskupi z Kazachstanu ostrzegają, że dopuszczenie „rozwodników, którzy zawarli nowy, cywilny związek małżeński”, do Komunii Świętej oznacza „w praktyce rodzaj potwierdzenia lub legitymizacji rozwodu i w tym sensie oznacza też rodzaj wprowadzenia rozwodu w życie Kościoła”.

– Szanujmy, pochylajmy się nad sytuacją osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, towarzyszymy im tak, aby je skłonić do nawrócenia, do życia w czystości. Jednak jeżeli nie spełniają warunku wstrzeźliwości seksualnej, absolutnie nie mogą przystępować do Komunii Świętej – zaznacza ks. Góralski.

Biskupi Kazachstanu w oświadczeniu zwracają też uwagę na ogromną odpowiedzialność w tej materii biskupów jako „strażników wiary katolickiej i apostolskiej”. „Nie wolno nam milczeć” – podkreślają.

Małgorzata Bochenek, „Nasz Dziennik”, 3 stycznia 2018

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

II NIEDZIELA ZWYKŁA

14 stycznia 2018 roku

- Dzisiaj nieszpory o godzinie 16.45 i Msza święta o godzinie 17.00.
- We wtorek dzień modlitw do świętego Jana Pawła II, o błogosławieństwo Boże dla papieża Franciszka, za Ojczyznę i Rodzinę Radia Maryja. Różaniec w tej intencji o godzinie 16.30, a Msza święta wieczorna o godzinie 17.00.
- W środę wspominamy świętego Antoniego, opata. Po Mszy świętej wieczornej Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jej Obrazie Kazimierzowskim - zachęcamy do pisania podziękowań.
- Od czwartku 18 stycznia, w całym Kościele rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.
- W piątek wspomnienie świętego Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa.
- Jest to III piątek miesiąca. W tym dniu oddajemy cześć Miłosierdziu Bożemu. O godzinie 16.30 Droga Krzyżowa i Koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza święta.

**Bóg zapłać za ofiary
składane na potrzeby naszej parafii.**

W KAPLICACH

- W poniedziałek o godzinie 16.00 Msza święta w Rycerze Dolnej.
- We wtorek o godzinie 16.00 Msza święta w Rajczy Dolnej.

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.

Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?»

Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?»

Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.

Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» – to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa.

A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: «Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr.

**INTENCJE MSZALNE
OD 15 DO 21 STYCZNIA
2018 ROKU**

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA

- 6.30 - *W 40 rocznicę ślubu Marii i Kazimierza.*
7.00 † *Aniela i Władysław Kulig.*
17.00 † *Henryk Roseger, ojciec Bronisław
w 12 rocznicę śmierci.*

Rycerka Dolna : 16.00 † *Tadeusz Sokoliński.*

WTOREK 16 STYCZNIA

- 6.30 † *Jan Ciborowski w 12 rocznicę śmierci,
żona Teresa.*
7.00 † *Karolina i Franciszek Włoch, rodzina,
Franciszek Klimas, rodzice, rodzina,
Wiktoria i Ludwik Tomala.*
17.00 I † *Bronisław Szumlas w rocznicę śmierci,
żona Maria, zięć Krzysztof.*
II- *W intencji Radia Maryja.*

Rajcza Dolna : 16.00 † *Anastazja i Józef Stańco,
Wiktoria Kąkol.*

**ŚRODA 17 STYCZNIA
ŚWIĘTEGO ANTONIEGO**

- 6.30 † *Anna Wolna.*
7.00 † *Andrzej Sadłek, rodzice, wnuk Filip.*
17.00 † *Henryk Szatanik, syn Zdzisław, rodzice.*

CZWARTEK 18 STYCZNIA

- 6.30 † *Rudolf i Zofia Łabas, córka Barbara,
rodzice Paulina i Tomasz, bracia.*
7.00 I † *Stefania i Ludwik Abram, syn Stanisław.*
II-
- 17.00 † *Dominik i Rozalia Wolny, syn Kazimierz,
zięć Stanisław i Jan.*

PIĄTEK 19 STYCZNIA

ŚWIĘTEGO JÓZEFA SEBASTIANA PELCZARA

- 6.30 † *Waleria i Jan Liszka w 27 rocznicę śmierci,
synowie Henryk i Mieczysław.*
7.00 I † *Bogumiła Hulbój.*
II- *Dziękczynna za otrzymane łaski
od Róży Kobiet zelatorki Anny
z prośbą o Boże błogosławieństwo
i opiekę Matki Bożej Kazimierzowskiej.*
17.00 † *Mieczysław Abram, rodzice, teściowie.*

SOBOTA 20 STYCZNIA

- 6.30 † *Bronisława Pytlarz.*
7.00 I † *Elżbieta Kocoń.*
II- *O zdrowie i błogosławieństwo Boże,
opiekę Matki Bożej Kazimierzowskiej
dla rodziny Mika.*
17.00 - *O zdrowie i błogosławieństwo Boże,
opiekę Matki Bożej Kazimierzowskiej
dla Wiesława w 80 rocznicę urodzin
i córki Małgorzaty w 40 rocznicę urodzin.*

NIEDZIELA 21 STYCZNIA

III NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.00 † *Maria i Józef Zajac,
synowie Jan i Tadeusz,
synowe Helena i Danuta.*
9.00 I † *Zofia Ormaniec w 2 rocznicę śmierci,
mąż Józef, siostra Helena,
rodzice Karolina i Michał.*
II- *W intencji uczestników Rajdu Chłopskiego.*
10.30 - *Dziękczynna za dar koronacji
od Róży Kobiet Ze Stacji.*
11.45 † *Jan Szatanik w 1 rocznicę śmierci.*
17.00 † *Jan Bury, syn Jacek i Karol.*

Rajcza Dolna : 8.00 † *Stanisław i Wiktoria
Płoskonka, syn Janusz.*

Rycerka Dolna : 9.30 † *Antoni i Julia Wolny
w rocznicę śmierci.*

Nickulina : 11.00 † *Maria i Henryk Dudek.*

**KSIĘGA III, O wewnętrznym ukojeniu
PRZECIWKO BŁAHYM SĄDOM LUDZKIM**

1. Synu, zostaw serce na zawsze w Panu i nie bój się sądów ludzi, jeżeli w swoim sumieniu jesteś sprawiedliwy i niewinny. To dobro, to szczęście takie cierpienie i nie jest za ciężkie dla serca pokornego, które Bogu ufa więcej niż sobie 2 Kor 1,9.

Kto wiele mówi, mało mu wierzyć należy. Ale i wszystkim dogodzić niepodobna. Na przykład Paweł, choć starał się o względy wszystkich i stał się wszystkim dla wszystkich 1 Kor 10,33; 9,22, przecież niewiele sobie robił z tego, że dnia jednego ludzie postawili go przed sądem 1 Kor 4,3.

2. Działał dla zbudowania i dla dobra innych, ile umiał i ile mógł, ale nie mógł zapobiec temu, że inni go sądzili i potępiali.

Wszystko więc polecił Bogu, który wie wszystko, a sam cierpliwością i pokorą bronił się przed tymi, co źle o nim mówili, zarzucali mu rzeczy kłamliwe Ps 63(62),12 i nieuzasadnione i z upodobaniem je rozsiewali. Czasem jednak publicznie odpowiadał, aby milczenia jego źle sobie nie tłumaczyli ludzie prości Dz 26,1-29.

3. A kimże ty jesteś, że boisz się drugiego śmiertelnego człowieka? Iz 51,12. Dziś jest, a jutro już go nie widać 1 Mch 2,63. Boga się bój Syr 34,15, a ludzi się nie lękaj. Cóż może ci zrobić ktoś słowami i oszczerstwem? Sobie raczej szkodzi, nie tobie, nie uniknie sądu Bożego Rz 2,3, choćby był nie wiem kim Tb 4,6.

Ty miej zawsze przed oczyma Boga i odmawiaj walki na kłótlive słowa 2 Tm 2,14.

A jeśli ci się wydaje teraz, że jesteś pokonany i pokrzywdzony, choć na to nie zasłużyłeś, nie trać godności i nie umniejszaj swojej nagrody niecierpliwością, ale raczej spoglądaj ku mnie do nieba, bo ja mam moc, żeby cię wyrwać z każdej krzywdy i poniżenia i oddać każdemu według jego czynów Mt 16,17; Rz 2,6.

Tomasz a Kempis, 'O naśladowaniu Chrystusa'